



HISTORIA BUDOWY ELEKTROWNI KOZIENICE

Dr Sebastian Piątkowski

50 lat Elektrowni Kozienice

Rozwój i kluczowe przemiany

Lata 70. i 80. ub. w. to okres intensywnego rozwoju nie tylko Elektrowni Kozienice, ale także związanych z nią zakładów oraz sieci handlowej i usługowej. Kolejne dekady - to czas przemian w kierunku nowoczesnej elektrowni, zapewniającej bezpieczeństwo energetyczne kraju. To właśnie nasza elektrownia ukształtowała miasto, które znamy po dziś dzień. Przedstawiamy ostatni odcinek naszego cyklu, w którym opowiadamy o historii największej w kraju elektrowni na węgiel kamienny.

■ Rozwój regionu

Po tym jak 18 października 1972 r. po raz pierwszy z naszej elektrowni popłynął do sieci prąd, rozpoczął się okres intensywnego rozwoju całego regionu kozienickiego. Lata 70. to czas, w którym powstały m.in. Zakłady Betonów Komórkowych, Zakład Prefabrykatów Betonowych Energetyki oraz Zakład Elementów Betonowych dla Energetyki. Wykorzystywały one do produkcji pyły i żużel powstające ze spalania węgla w blokach energetycznych. Rozbudowie elektrowni i związanych z nią zakładów towarzyszył również rozwój sieci handlowej i usługowej, a także znaczący rozwój demograficzny miasta i regionu. W ciągu zaledwie dekady, między 1970 i 1980 r., liczba mieszkańców Kozienic podwoiła się, wzrastając z 8 tys. do blisko 16,2 tys. osób. Liczni budowniczowie elektrowni i jej pierwsi pracownicy zdecydowali się osiedlić tutaj i założyć rodziny. Elektrownia Kozienice odegrała więc kluczową rolę w stworzeniu nowej społeczności miasta, a wielu potomków budowniczych i pierwszych pracowników tego zakładu mieszka w nim po dziś dzień.

■ Kultura w „Hadesie” i „Energetyku”

Na samym początku działania elektrowni pojawiła się potrzeba wypracowania sposobów zagospodarowania wolnego czasu pracownikom zamieszkującym hotele i osiedle robotnicze w Świerżach Górnych. Stworzono klub hotelowy, który dysponował biblioteką, a także organizował systematycznie drobne przedsięwzięcia artystyczne oraz spotkania z ciekawymi ludźmi. Stał się on fundamentem powołanego do życia pod koniec lat 70. Klubu „Hades”, w którym można było... obejrzeć telewizję, zagrać w brydża i szachy, wziąć udział w zajęciach grupy tanecznej, itp.

Wkrótce całe osiedle w Świerżach Górnych zostało objęte radiowężłem, dla którego pracownicy „Hadesu” przygotowywali codzienny serwis wiadomości przeplatanych muzyką. Jesienią 1984 r. ustalono, że cały ciężar pracy kulturalnej w Świerżach i Kozienicach przejmie nowoutworzony Klub „Energetyk”. Coraz więcej osób wstępowało do wielu organizacji zajmujących się działalnością kulturalną i społeczną,

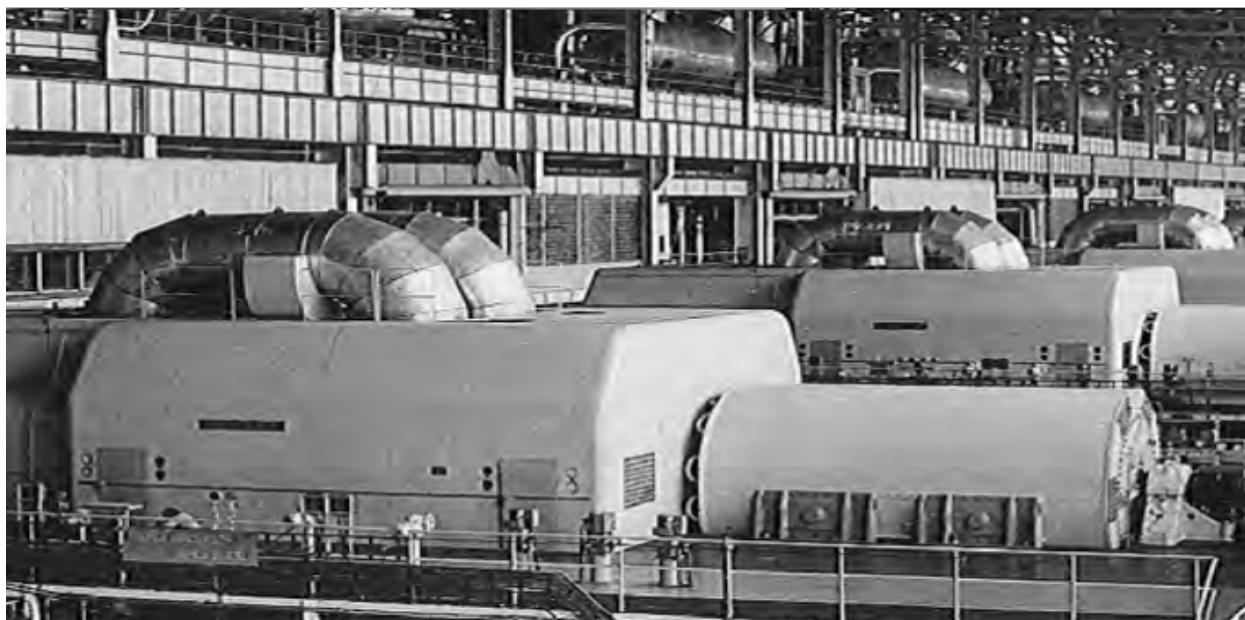
takich jak: delegatura Automobilkлубu Świętokrzyskiego, organizującą cyklicznie Samochodowe Rajdy Puszczy Kozienickiej, czy klub żeglarski „Dal” oraz klub wspinaczki wysokogórskiej „Grań”

W Kozienicach pojawiło się pierwsze w historii tego miasta, regularnie wydawane pismo - dwutygodnik „Budujemy Elektrownię”. Jego pierwsze wydanie trafiło na lokalny rynek jesienią 1972 r., jeszcze w formie tzw. jednodniówki. Z czasem przekształciło się w profesjonalny tytuł, tworzony przez kilkuosobową redakcję aż do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Po kilku latach Elektrownia Kozienice zaczęła wydawać nowy tytuł prasowy - dwutygodnik „Energimpulsy”.

■ Odpowiedź na zagrożenia

Miastotwórcza rola elektrowni oraz jej wpływ na rozwój gospodarczy i społeczny region to jeden z najważniejszych aspektów jej funkcjonowania w latach 70. i 80. Niemniej istotny był wpływ zakładu na środowisko.

W kolejnych latach jej funkcjonowania zauważano coraz większe za-



Lata 70. i 80. to okres intensywnego rozwoju Elektrowni Kozienice, a kolejne dekady to czas przemian w kierunku nowoczesnej elektrowni, zapewniającej bezpieczeństwo energetyczne kraju

nieczyszczenie lokalnego środowiska. Początkowo szacowano, że coroczny wypał żużla i popiołu będzie wynosił 1,3 mln ton. W latach 80. był on jednak znacznie wyższy, sięgając 1,6 mln ton. Tylko kilkanaście procent odpadów było wykorzystywanych w przemyśle budowlanym i cementowym. Resztę umieszczano hydraulicznie na tzw. mokrych składowiskach, zajmujących areal przekraczający 170 hektarów.

Leśnicy z Puszczy Kozienickiej alarmowali o zagrożonym drzewostanie oraz zakłócaniu przez pracę elektrowni naturalnego obiegu wody. Marginalizowane przez długi czas problemy stały się przedmiotem ożywionych sporów, związanych z rodzeniem się w polskim społeczeństwie świadomości ekologicznej, m.in. w kontekście decyzji o budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu.

W latach 80. władze województwa radomskiego rozpoczęły realizację programu, który miał na celu ochronę przyrody. Jego założeniem wyszła na przeciw dyrekcja elektrowni. Rozpoczęto systematyczną wymianę elektrofiltrów na blokach energetycznych, modernizację kotłowni, budowę rejonowego wysypiska oraz likwidację dzikich składowisk odpadów, rekultywację składowisk popiołu i żużla. To-

warzyszyła temu rozbudowa koziennickiej oczyszczalni ścieków. Działania te pozwoliły ocalić Puszczę Kozienicką, jako unikalny w skali regionu kompleks przyrodniczy, ważny m.in. dla rozwoju turystyki i rekreacji.

■ Okres przemian

Lato 1989 r. zapoczątkowało w Polsce falę przemian politycznych, za którymi nadeszły przemiany ekonomiczne. Urynkowanie gospodarki, połączone m. in. z galopującą inflacją, brakiem zamówień ze strony władz państwowych, zachwiało bytem wielu przedsiębiorstw mających dotychczas bardzo silną pozycję na gospodarczej mapie. Obawy dotyczyły również przyszłości branży energetycznej, której ważnym ogniwem była nasza elektrownia - od 1989 r. funkcjonująca pod nazwą Przedsiębiorstwo Państwowe Elektrownia „Kozienice” w Świerżach Górnych.

Energetyka okazała się branżą bardzo stabilną. W dużej mierze wynikało to z w pełni słusznego przekonania, że zapotrzebowanie na energię, w tym także prąd wytwarzany w Kozienicach, będzie zawsze bardzo wysokie. Pozycję elektrowni węglowych umocniła dodatkowo decyzja rządu Tadeusza Mazowieckiego, która przerwała ostatecznie, w związku z protestami społecznymi, realizowaną od pewnego czasu budowę elektrowni atomowej w Żarnowcu. Powszechnie zdawano sobie jednak sprawę z faktu, że poważniejsze inwestycje energetyczne, a zwłaszcza budowa nowych bloków, to wysiłek przekraczający możliwości Skarbu Państwa. Szansę na sprawne funkcjonowanie w przyszłości stwarzało zatem skupienie się na modernizacjach i wdrażaniu nowych technologii.

W konsekwencji elektrownia uniknęła losu wielu zakładów przemysłowych borykających się ze strajkami i masowymi zwolnieniami pracowników. Jej praca biegła spokojnie i rytmicznie. Ważnym wydarzeniem związanym z przemianami organizacyjnymi

przedsiębiorstwa stało się wyłączenie z jego struktury Elektrociepłowni Radom, do którego doszło w 1992 r.

Prawdziwy przełom przyniósł 1996 r. Minister przemysłu i handlu przekształcił wówczas dotychczasowe przedsiębiorstwo państwowe w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Elektrownia „Kozienice” S.A. Podstawowym celem tej decyzji było zdobycie środków finansowych gwarantujących szeroko zakrojone prace modernizacyjne. Kapitał zakładowy spółki, wynoszący 450 mln zł, został podzielony na 4,5 mln imiennych akcji. Wkrótce mogły rozpocząć się kompleksowe prace modernizacyjne. Oprócz skomputeryzowania coraz liczniejszych czynności, zostały one ukierunkowane na inwestycje proekologiczne. Dzięki wymianie elektrofiltrów udało się ograniczyć emisję pyłów do bardzo niskiego poziomu. Towarzyszyła temu również modernizacja oczyszczalni ścieków oraz przebudowa chłodni i jednej z turbin. Wizja wejścia Polski do Unii Europejskiej i świadomość obowiązujących tam przepisów przyczyniła się do podjęcia decyzji o jednej z najważniejszych inwestycji na rzecz środowiska naturalnego - budowie instalacji odsiarczania spalin. Została ona oddana do użytku w 2001 r.

Wszystkie te działania pozwoliły nie tylko spełnić restrykcyjne wymogi ekologiczne, ale także zwiększyć osiągalną moc do 2848 MW.

■ Elektrownia Kozienice w GrupieEnea

Przemiany zachodzące w świecie sprawiły, że także w Polsce tematem poruszonym coraz częściej na forum publicznym stało się szeroko rozumiane bezpieczeństwo energetyczne. W 2006 r. Rząd zatwierdził dokument „Programu dla energetyki”. Na jego podstawie Grupa Energetyczna Enea S.A. przejęła rok później całość akcji, które stanowiły kapitał zakładowy Elektrowni „Kozienice”.

Był to wstęp do zakończonego pełnym sukcesem, a mającego miejsce w 2008 r. debiutu Enei na Giełdzie Papierów Wartościowych. Do sukcesu emisji przyczyniły się w dużym stopniu zapowiedzi kierownictwa koncernu, że uzyskane środki zostaną przeznaczone zarówno na modernizację i rozbudowę elektrowni, jak i na rozwój odnawialnych źródeł energii.

Dla załogi elektrowni ogromne znaczenie miało to, że aż 15% akcji zostało przeznaczonych do bezpłatnego rozdziału wśród pracowników. Skala środków otrzymanych przez każdego członka załogi zależała przede wszystkim od jego stażu pracy. Każdy z 3,5 tys. zatrudnionych musiał zadeklarować, czy życzy sobie otrzymać akcje, czy też zastępujący je ekwiwalent pieniężny. Niektórzy z pracowników potraktowali akcje jako zabezpieczenie ich przyszłości, nierzadko posiadając je po dziś dzień.

Emisja akcji wśród załogi umocniła pozycję Elektrowni Kozienice jako pracodawcy gwarantującego stabilizację zawodową, możliwości zdobywania doświadczenia oraz rozwoju zawodowego. Pierwsze lata w Grupie Enea to czas licznych inwestycji, które wynikały m. in. z obecności Polski w Unii Europejskiej i potrzeby dostosowania działalności przedsiębiorstwa do obowiązujących w niej norm. Objęły one m.in. budowę instalacji odsiarczania spalin na kolejnych blokach energetycznych.

■ Przełomowy 2012 r.

W maju 2012 r. Elektrownia „Kozienice” S.A. zmieniła nazwę na Enea Wytwarzanie S.A., stając się kluczowym elementem rozbudowanego, ogólnokrajowego holdingu spółek. Bardzo ważne stało się stworzenie stałego i solidnego zaplecza paliwa dla koziennickiej elektrowni, dostarczanego przede wszystkim przez Lubelski Węgiel „Bogdanka”, a także Katowicki Holding Węglowy i Kompanię Węglową.

2012 r. to również początek kluczowej inwestycji naszej Grupy - budowy nowego, jedenastego bloku elektrowni. Ogłoszony wówczas przetarg wygrało konsorcjum spółek Mitsubishi Hitachi Power Systems Europe (MHPSE) i Polimex-Mostostal. Kolejne pięć lat to czas ciężkiej pracy kilku tysięcy osób - od wzmocnienia gruntu oraz budowy betonowych fundamentów kotłowni i turbozespołu, przez wznieszenie rusztowań kotła i innych elementów bloku, aż po montaż generatora oraz kotła.

Sam generator, który od grudnia 2017 r. produkuje prąd w nowym bloku, to piętnastometrowa konstrukcja ważąca 490 ton. Przez rok była budowana w Japonii, w zakładach koncernu Mitsubishi. Po przewiezieniu generatora drogą morską do portu w Gdyni, został on przetransportowany trasą kolejową do Świerży Górnych. Tutaj, w czasie trwającej kilka dni operacji, podniesiono go specjalnymi dźwigami na wysokość kilkunastu metrów, lokując w wyznaczonym miejscu. Generator bloku nr 11 jest dziś najwięk-

szą jednostką wytwarzającą energię elektryczną w Polsce.

Kolejnym krokiem był montaż kotła oraz jego testy, które polegały na poddaniu ponad 70 tys. spawów oddziaływaniu ekstremalnego ciśnienia. Po kolejnych próbach, obejmujących sprawdzenie poszczególnych układów technologicznych oraz licznych testach obciążeniowych, 19 grudnia 2017 r. je-

denasty blok elektrowni został oddany do użytku.

Rozpoczął się nowy rozdział w historii polskiej energetyki. Najnowocześniejsza jednostka wytwórcza w kraju wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne Polski i pozycję Grupy Enea na rynku.

(oprac. Ł. Czapliński)

□



Lata 2012-2017 to okres budowy najnowocześniejszej jednostki wytwórczej w kraju. Blok nr 11, który oddano do użytku pod koniec 2017 r., wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne Polski i pozycję naszej Grupy na rynku